

Żarliwość

Oglądałem dziś wieczór, oglądaliśmy wszyscy, film, w którym Agnieszka Holland z prawdziwym mistrzostwem pokazała Józefa Czapskiego, artystę, malarza i pisarza, ale przede wszystkim człowieka. Jednego z najwspanialszych, najlepszych ludzi, jakich miałem szczęście spotkać. Jego świetną twórczość artystyczną, wysoko cenioną w świecie, ale przemilczaną w Polsce przez długie, złe lata, mogliśmy niedawno podziwiać na wielkiej wystawie w Krakowie, w Warszawie i w Poznaniu. Malarstwo odznaczające się od wszelkiej literatury, a przecież przejmująco pokazujące życie ludzkie, jego smutki i zadumę. Jego świetne pisarstwo, o sztuce, o ludziach, o bolesnych problemach współczesności zapewnia mu ważne miejsce w literaturze polskiej naszego czasu.

To, co robił pędzlem czy piórem wyrastało z jego żarliwego człowieczeństwa. Z jego chłonności i ciekawości świata, z jego miłości do Polski i zrozumienia jej losu, mimo że od tej Polski odcięło go pół wieku przymusowej emigracji. W młodości radykalny, utopijny pacyfista, wyzna-

wca Tolstoja, ale przede wszystkim chrześcijanin. W latach ostatniej wojny nieustrudzony w bolesnej, beznadziejnej misji poszukiwania tych, co zginęli w Katyniu i gdzie indziej. Po wojnie współtwórca tego wielkiego dzieła, jakim była i jest paryska „Kultura” i Instytut Literacki. Człowiek zaangażowany w służbę drugiemu, człowiek, który nigdy o nikim złe nie potrafił mówić, człowiek dobry. Świadek epoki, jeden z tych, którzy swój czas kształtują.

Spotkałem go po raz pierwszy, wiele lat temu, w kawiarni na dworcu St. Lazare w Paryżu. Lubił umawiać się w tej kawiarni, przyjeżdżając do Paryża pociągiem z Maisons-Laffitte. Rozmawialiśmy chyba ze dwie godziny, o wszystkim, o tym co w Polsce, co zresztą wiedział i rozumiał jak mało kto. Rozmawialiśmy jak gdybyśmy się znali od dawna, jak byśmy byli starymi przyjaciółmi. Teraz przyszła mu pora odejść. Miał 96 lat. Ale smutno pomyśleć, że jego pokój na pierwszym piętrze w domu „Kultury” w Maisons-Laffitte pod Paryżem jest pusty.

JERZY TUROWICZ